

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 30, Izaj. 63-66

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 30, rozdziały Izajasza od 63 do 66.

Pomódlmy się razem. Ojcze, jakże dziękujemy Ci za Twojego sługę, naszego brata Izajasza. Dziękuję za tego człowieka, który był otwarty na Twojego ducha, prowadzony Twoim Duchem, inspirowany Twoim Duchem. Dziękuję, że przez niego mogłeś przemawiać do swojego ludu nie tylko wtedy, 2700 lat temu, ale także teraz.

Dziękuję. Modlimy się, abyś jeszcze raz nam pomógł, abyśmy mogli lepiej zrozumieć, co mówisz w swojej książce, a następnie móc jaśniej zastosować to w naszym życiu, abyśmy rzeczywiście mogli być ludem Bożym, jak Ty wezwij nas, abyśmy byli. W Twoje imię modlimy się. Amen.

W porządku, dziś wieczorem przyjrzymy się rozdziałom 60–62. Środkowa część ostatniej części księgi, o której wspomnieliśmy, jest terminem technicznym – chiazmem.

Środkowa część księgi to rozdziały, a środkowa część chiazmu to rozdziały od 60 do 62. Widzieliśmy, jak początek i koniec skupiają się na celu tego wszystkiego, czyli na sprawiedliwych poganach. Taki jest Boży zamysł i widzieliśmy to już na początku w rozdziale 2. O co w tym wszystkim chodzi? Chodzi o to, aby świat poznał Boga, jak mówi ostatni rozdział, rozdział 66, aby ujrzyć Jego chwałę.

I powtarzałem to wiele razy podczas naszego studiowania, ale Księga Izajasza jest symfonią. Symfonię charakteryzują te tematy, które wychodzą na powierzchnię, a następnie wracają i znów pojawiają się tutaj. A jeden z tych tematów jest widoczny w rozdziale 6. Święty, święty, święty jest Pan, Bóg Zastępów.

Cała ziemia jest pełna Jego chwały. W tym ostatnim rozdziale wszystkie narody przyjdą i zobaczą chwałę Bożą. Jak już wielokrotnie mówiłem, chwała w Starym Testamencie nie jest czymś efemerycznym i przemijającym.

Chwała jest rzeczywistością. To jest znaczące. Jest solidny.

Zatem celem Boga jest, aby wszyscy ludzie ujrzeli Jego rzeczywistość. Zobaczą Jego rzeczywistość na świecie. Zobaczą Jego rzeczywistość w słowie.

Zobaczą Jego rzeczywistość w życiu innych ludzi, gdy Bóg zleje na nas swoją chwałę. Potem zobaczyliśmy, że w rzeczywistości sam naród jest nieprawdy, nieprawdy Judejczycy. Nie są tym, kim powinni być, ze względu na tych ludzi.

I tak Bóg przychodzi jako boski wojownik, ten, który rzeczywiście pokonuje wroga i, jak argumentowałem, wróg grzechu. Rezultatem tego będzie to, co odkryjemy dziś wieczorem w tych trzech rozdziałach. Pozwólcie, że teraz zbiorę to wszystko w jedną całość, zanim przejdziemy do sedna i przypomnę wam, jak moim zdaniem skonstruowana jest ta książka.

Teraz mówię, że myślę, ponieważ w tak dużej, skomplikowanej pracy jak ta istnieje wiele, wiele opinii na temat tego, jak ten materiał do siebie pasuje. Ale zasugerowałem ci, że rozdziały od pierwszego do szóstego są wezwaniem do służby. I my w tym widzimy problem.

Jak ten Izrael, ten grzeszny, zepsuty Izrael może kiedykolwiek być czystym, świętym Izraelem, który będzie tym, do którego wszystkie narody przyjdą, aby uczyć się Bożej nauki? A rozwiązanie, które ci zasugerowałem, polega na tym, że to samo doświadczenie, jakie miał człowiek o nieczystych wargach, będzie udziałem całego ludu. Potem zobaczyliśmy, jak w rozdziałach od siódmego do trzydziestego dziewiątego zaufanie jest podstawą służby. Czy można ufać temu Bogu, temu świętemu Izraela? A może zamiast tego zaufamy ludzkości, narodom ludzkości? I widzieliśmy, jak w tych rozdziałach Bóg pokazuje im, że nie można ufać narodom.

Ludzkości nie można ufać. Ale jest on całkowicie godny zaufania. I widzieliśmy, jak ten temat zaufania, czyli jaki jest powszechny synonim zaufania tutaj, u Izajasza i w całym Starym Testamencie? Mel to zrozumiała.

Czekać. Poczekać na Pana. Bo tak naprawdę możemy powiedzieć, że mu ufamy, ale jeśli pójdziemy dalej i spróbujemy sami rozwiązać problem, wyrażnie mu nie ufamy.

Dopiero wtedy, gdy odłożymy na bok nasze własne plany, nasze własne zrozumienie, nasze własne cele i pozwolimy Bogu realizować je na swój sposób, naprawdę Mu ufamy. Kiedy dojdiesz do końca 39. roku życia, udowodniono, że Bogu można ufać. W obliczu kryzysu związanego z atakiem asyryjskim na Jerozolimę Ezechiasz zaufał Bogu i wbrew wszystkiemu Bóg go wybawił.

Jednocześnie widzimy, że Ezechiasz nie jest Mesjaszem. Ezechiasz jest omylny. Tego Mesjasza, którego obiecano, szczególnie tutaj, w rozdziale 11, będziemy musieli szukać kogoś innego niż Ezechiasza.

Nie jest dzieckiem, na którego barkach spoczywa rząd. Musimy poszukać kogoś innego. Zatem w rozdziałach 40-55 mamy łaskę, motyw i środki służenia.

I to właśnie w 40-48 widzimy tę motywację. Są wybranymi sługami Boga. Pomimo tego, że są na wygnaniu z powodu swoich grzechów.

Mimo to Bóg ich nie odrzucił. Są wybrani. I zamierza ich użyć w swoim procesie przeciwko bogom.

Zamierza ich użyć, aby udowodnić, że tylko On jest Bogiem i nie ma innego. Ale wtedy pojawia się pytanie i taki jest motyw. Łaska, niezasłużona i niezasłużona, zmotywuje ich do zaufania Bogu.

Pozostaje jednak pytanie, jak? Czy Bóg po prostu zignoruje ich i nasz grzech? Zachowywać się tak, jakbyśmy nic nie zrobili? Wielokrotnie powtarzałem, że Bóg nie może tego zrobić. Oczywiście, On może zrobić wszystko. Gdyby jednak po prostu zignorował nasze grzechy, świat zbudowany na przyczynie i skutku rozpadłby się.

Zgrzeszyliśmy i dlatego należy coś zrobić, aby złagodzić tego skutki. Efektem tego jest to, że sługa oddaje swoje życie za sługi. I to jest środek.

Motyw od 40 do 48. Środki od 49 do 55. Cóż, zanim dojdiesz do końca 55, zostaną dostarczone.

Natura się cieszy. Co zostało? Pozostało jeszcze jedenaście rozdziałów. Widzimy też, że oczekiwanym charakterem sług jest prawość.

I właśnie temu przyglądaliśmy się w tych ostatnich dniach – charakterowi służby. Dlaczego zostaliśmy uwolnieni od naszych grzechów, abyśmy mogli mieć udział w charakterze Boga? To jest 56 do 66. W ten sposób rozumiem, że ta książka działa.

Inni ludzie rozumieją to na różne sposoby i nie ma w tym nic złego. Mogą się mylić. I ja też mógłbym być.

Ale tak właśnie widzę działanie książki. Powinienem powiedzieć, że najczęściej mówi się na temat tej propozycji: „Zaczekaj chwilę, Oswald”. Słowo „sługa” nie pojawia się w liczbach od 1 do 39.

Jak więc możesz użyć tego motywu? Cóż, używam go ze względu na miejsce, w którym znajduje się książka. Bardzo wyraźnie w latach 40-66 służba ludowi była w centrum uwagi. I twierdzę, że biorąc to pod uwagę, możemy zobaczyć, jak poprzednia część książki do tego prowadzi.

Dobra. Pytania lub uwagi na ten temat? To znaczy, jeśli skończysz w 30 tygodniu i nie będziesz mieć tego w głowie, to jestem w szoku. Pytania? Uwagi? Dobra.

Idę raz. W porządku. Rozdział 60, wersety 1 do 3. Chcę, żebyście porównali te wersety.

Powstań, świeć, bo przyszło Twoje światło. Chwała Pańska, chwała, wzeszła nad tobą. Oto ciemność okryje ziemię, ciemność narody.

Ale Pan powstanie nad tobą. Jego chwała będzie widoczna na tobie. Znowu jest chwała.

I pójdą narody do Twojego światła, a królowie do blasku Twojego wschodu. Teraz proszę was o porównanie tego z rozdziałem 59, wersetami 9, 10 i 11. Dlatego sprawiedliwość jest od nas daleka.

Sprawiedliwość nas nie dosięga. Mamy nadzieję na światło, a oto ciemność. Dla jasności, lecz chodzimy w mroku.

Łapiemy się za ścianę jak ślepi. Po omacku jak ci, którzy nie mają oczu. Potykamy się w południe jak o zmierzchu.

Wśród tych, którzy są w pełni sił, jesteśmy jak martwi. Wszyscy warczymy jak niedźwiedzie. Jęczymy i jęczymy jak gołębie.

Mamy nadzieję na sprawiedliwość, ale jej nie ma. O zbawienie, ale to daleko od nas. Czy powiedziałbyś, że jest między nimi kontrast? Co teraz odpowiada za tę zmianę? Co pojawia się pomiędzy tą dwójką? Odkupiciel.

Boski Wojownik. Cała ta sekcja, od 59, 15b do 21, znajduje się pomiędzy i wyjaśnia, w jaki sposób można przejść z 59, 9, 10 i 11 do 61, od 1 do 3. Jak to możliwe, że jesteśmy latarnią, przez którą światło Boga jaśnieje nad światem? Jest tylko jeden sposób, jeśli Boski Wojownik przyjdzie i pokona grzech i nieprawość, które rzeczywiście trzymały ich i nas w niewoli. I znowu jest wielu komentatorów, którzy tego nie zaakceptują.

Nie zaakceptują faktu, że istnieje zamierzony związek pomiędzy niepowodzeniem 59. i poprzedniego a tym, co mamy w rozdziale 60. Powiedzą po prostu: „No cóż, to przypadek”. To jedno, to jest coś innego.

Nie kupuję tego ani przez chwilę. 59, 15b do 21 jest tam celowo. Przyszedł, zobaczyć, że nie ma człowieka, nie ma nikogo, kto mógłby to zrobić, kto mógłby przemienić swój lud z nieprawości na sprawiedliwość.

Zastanawiał się, dlaczego nie ma nikogo, kto mógłby się wstawić. Tak więc jego własne ramię przyniosło mu zbawienie, a jego sprawiedliwość go podtrzymała. Przyoblekł się w sprawiedliwość jak napierśnik.

Tak? Tak, śmiało. Co oni robią z tymi wersetami? Nie ma zamierzonego połączenia. Masz 59, które mówi jedno, masz 59b, 15b do 21, które mówi co innego, i masz 61, a następne mówi co innego i nie są ze sobą powiązane.

To tylko zbiór przemówień wygłoszonych przez różnych ludzi w różnym czasie. Dlatego mówię studentom: jeśli możesz zająć się czymś innym niż akademickie studiowanie Biblii, zrób to. Jeśli nie możesz, to na litość boską, nie rób nic innego.

Kościół Was potrzebuje. Jednak akademickie studia biblijne to dziś pole minowe, w dużej mierze zdominowane przez ludzi, którzy zaczynali jako wierzący, a na uniwersytecie stracili wiarę i nie mają nic innego do czynienia ze swoim życiem. Więc to poważna sprawa.

OK, skąd pochodzi światło i chwała? Czy to pochodzi z ich wnętrza? Nie, tak nie jest, prawda? Chwała Pańska weszła nad tobą. Pan zabłyśnie nad tobą i ukaże się w tobie Jego chwała. Tak, to nie znaczy, że byli nieprawi i że naprawdę, naprawdę pracowali i naprawdę, naprawdę zrobili to, co powinni, i stali się sprawiedliwi.

Nie mówi się tak przez chwilę. Oznacza to, że to światło, które teraz z nich świeci, jest darem. Prezent, który został otrzymany.

A teraz do czego służy światło? W wersecie 3 narody pójda do Twojego światła, a królowie do blasku Twojego wschodu. Jakie jest niebezpieczeństwo w szukaniu dla siebie pełni Bożej? Szybko myślimy, że to wyszło od nas. Tak, co jeszcze? To nie idzie dalej.

Chodzi o mnie i moją relację z Bogiem oraz o to, co Bóg dla mnie robi. Powrót do grzechu pierworodnego z dumą. Tak tak.

Diabła tak naprawdę nie obchodzi, w jaki sposób sprawi, że skupimy się na sobie. Sposób działania tego świata jest w porządku, ale taki jest również sposób obłudy. Dobra.

A teraz wersety od 4 do 14. Co narody przyniosą do Jerozolimy? Są dwie lub trzy rzeczy, które przyniosą. Co to jest jeden? Bogactwa.

Tak, twoi synowie i córki. To są dwie podstawowe rzeczy. Przyjdą ze swoim majątkiem.

I przyprowadzą waszych synów i córki. A jeśli pamiętacie cały rozdział, szczególnie od rozdziału 40, pojawia się pytanie: czy wygnanie nie oznacza, że z nami koniec? Jesteśmy zniszczeni jako naród. Jesteśmy wchłonięci przez te wielkie imperia i to koniec.

Dlatego myśleli, że wygnanie nie może mieć miejsca. Bo jeśli tak się stanie, to już nas nie będzie. Ale on mówi, że nie.

Narody, narody, które kiedyś was uciskały, przyjdą i przyprowadzą wasze dzieci. Mary Jo, próbujesz o coś zapytać. Chciałbym po prostu wrócić na chwilę do wersetu 3.

Kiedy mówisz, że szukamy Boga, to nie jest tak, że szukamy Go w jakiś przypadkowy sposób, ponieważ ma On misję w naszym życiu. Rzecz w tym, że kiedy go szukamy, może to nie być to, czego chcemy. To jest coś w rodzaju – użyję słowa „trudne”.

Ale możesz tak naprawdę nie wiedzieć, o co prosisz. Myślę, że to bardzo prawdopodobne. I znowu myślę, że tak jest – wysłuchaliście mojej wczorajszej wiadomości.

Bóg chce zacząć od nas z bardzo, bardzo niedostatecznym zrozumieniem Jego ostatecznego programu. Ale tak długo jak pozostajemy z nim, tak długo jak reagujemy na Jego Ducha Świętego, on ujawni nam, jaki jest ten program. I to nie wszystko na raz.

Nie, zazwyczaj tak nie jest. Jest to typowe – konsekwentnie powtarzasz: „czekaj”. Tak, uczymy się dość wolno.

Byłoby miło, gdyby powiedział nam wszystko na raz. Ale pewnie nie byłoby miło, gdyby powiedział nam wszystko na raz. Przestraszylibyśmy się i uciekli.

Albo po prostu byśmy tego nie zrozumieli. Tak, nie zrozumielibyśmy tego. Tak. Tak. Więc tak. Tak.

Dobry. Tak. Dlaczego przynoszą te rzeczy? Werset 9. Ku czci Pana.

Co zrobią wybrzeża? Zaczekaj na mnie. Już w rozdziale 41 zostało to powiedziane. Krańce ziemi czekają na mnie.

Oni tego nie wiedzą. Myślą, że radzą sobie świetnie. Ale tak naprawdę, on jest jedynym Bogiem, czy o tym wiedzą, czy nie, czekają na niego.

Robią to więc w odpowiedzi na objawienie jego charakteru i natury. Ale spójrz na ostatnie zdanie. Cemu oni to robią? Ostatnia klauzula wersetu 9. Tak.

Uczynił cię piękną. On cię wysławił. Teraz pytanie, jak on to robi? I porozmawiamy o tym więcej.

Ale jest taki motyw. Widzą w odkupionym Izraelu coś, co ich przyciąga. I przejdźmy do pytania 3.

Na co zostanie przeznaczone to bogactwo? Spójrz szczególnie na werset 13. Udekoruj sanktuarium. Tak.

Chcą przyjść i przyłączyć się do wielbienia Boga. Chcą przyjść i wyrazić coś z zachwyty nad tym, kim jest Bóg, którego widzą w lampie. I światło, które świeci z lampy.

Chcą być tego częścią. Wracamy do rozdziału 2. Ciągłe cię tam przyciągam, ponieważ uważam, że jest to bardzo programowe. Chcą przyjść na górę domu Pańskiego, aby poznać Jego drogi.

Ci dwaj idą razem. Chcą przyjechać na miejsce kultu. Chcą przyjść do sanktuarium.

Ale chcą tam przyjść, bo wierzą, że w świątyni mogą poznać drogi Boże. Której tak bardzo potrzebują. Spójrzmy teraz na numer 2. Są to dwa ostatnie wystąpienia wyrażenia: Święty Izraela.

W wersecie 9 i w wersecie 14. Mówiłem to już wcześniej. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej.

Jakie dwie rzeczy kojarzy się z tym wyrażeniem: Święty Izraela? Są tu dwie idee, które się ze sobą łączą. Czym one są? Separacja. Ale coś więcej niż separacja.

Relacja. Zatem jest jedna strona. To jest związek.

To Święty Izraela. Druga strona. Jest całkowicie transcendentny.

On nie jest z tego świata. On nie jest żadną częścią tego świata. Ale to nie dotyczy tylko odrębnej istoty.

Jest On istotą odrębną od stworzenia. Jak inaczej jest oddzielony? Dobrze dobrze. Postać.

Powtórzę: wydaje mi się, że już to mówiłem. Najbardziej wpływową książką o świętości napisaną w XX wieku była Idea świętości autorstwa niemieckiego uczonego Rudolfa Otto. W tej książce zasadniczo zdefiniował świętość jako tego rodzaju oddzielenie.

Używał terminów łacińskich. Kiedy chcesz zaimponować ludziom, zawsze używasz łaciny. Mówił o misterium ekstremalne .

Nie wiem, dlaczego nie mógł powiedzieć tej ogromnej tajemnicy. Ale to, co wywołuje podziw. Kiedy jesteśmy w jego obecności, jesteśmy przerażeni.

Użył innego słowa, numinous. Ale jest jedna rzecz, o której nie mówił. Jak widzisz, tylko w Biblii występuje wyraźnie święty charakter.

Nie można oddzielić jego transcendentnej esencji od jego transcendentnego charakteru. A najdziwniejsze jest to, że chce dzielić tę postać. Kiedy mówi: musicie być święci, tak jak Ja jestem święty, nie oznacza to, że musimy stać się Bogiem.

Ale on ma na myśli: chcę, żebyś podzielał mój charakter. A to wyrażenie, święty Izraela, pojawia się w tej księdze 25 razy. Jest też święty Jakuba, który pojawia się tutaj tylko raz.

Jedyne miejsce w całej Biblii. Więc na moje pieniądze to 26 razy. Cokolwiek to znaczy.

Spośród 31 wydarzeń w całej Biblii 26 występuje tutaj, u Izajasza. Przyjrzyjmy się teraz kilku z nich i spróbujmy zrozumieć, co się dzieje. Przede wszystkim, zanim to zrobimy, spójrz, jak zostały one użyte w wersecie 9. Wybrzeża będą na mnie czekać, a najpierw statki Tarszisz, aby przywieźć z daleka wasze dzieci, wraz z ich srebrem i złotem, dla imię Pana, Boga twego, i za świętego Izraela, ponieważ cię uczynił pięknym.

A teraz werset 14. Synowie tych, którzy cię uciskali, pochylą się przed tobą, a wszyscy, którzy tobą gardzili, będą kłaniać się u twoich stóp. Będą was nazywać miastem Pańskim, miastem Jehowy, Syjonem świętego Izraela.

Innymi słowy, rozpoznają, że jesteście odrębnymi ludźmi ze względu na tę odrębną relację. Teraz wróćmy. Rozdział 1, werset 4. Zobacz, skąd przybyliśmy.

Niech ktoś to przeczyta, proszę. Rozdział 1, werset 4. Biada, narodzie grzeszny, narodzie obciążony nieprawością, zgraja złoczyńców, dzieci zepsute. Opuścili Pana, rozgniewali świętego Izraela.

Odwrócili się do tyłu. Wzbudzili gniew świętego Izraela. Wersja, którą posiadam, mówi, że wzgardzili świętym Izraela.

Wow. Od tego zaczęliśmy. Od tego zaczęliśmy.

Wrócono do tego ponownie w rozdziale 5. Nie będziemy poświęcać czasu na to, aby się temu przyjrzeć, ale to samo. Potraktowałeś świętego Izraela z pogardą. A teraz przejdźmy do rozdziału 30, wersetu 11.

I naprawdę musicie zacząć od wersetu 10. Mówią widzącym: nie patrzcie. Do proroków: nie prorokujcie nam tego, co słuszne.

Mów nam gładkie rzeczy. Prorokuj iluzje. Zejdź z drogi, zbocz ze ścieżki.

Nie słuchajmy już więcej o świętym Izraela. Teraz kocham werset 12. Dlatego tak mówi święty Izraela.

Chcesz, żebym się zamknął? Cóż, pozwól, że ci coś powiem. Pogarda, prowokująca go do gniewu. Próbuję go uciszyć.

Werset 15 rozdziału 30. Czym jest święte słowo Izraela skierowane do nas? Dzięki pokucie i odpocznieniu będziesz zbawiony. W ciszy i zaufaniu będzie twoja siła.

Łaska. Czy mógłbyś po prostu przestać się spieszyć i urzeczywistniać swoje złudzenia i odpocząć? Odpocznij we mnie? To święty, który to mówi. Rozdział 37, werset 23.

To jest adresowane do Sennacheryba. Ktoś to przeczytał. Wyśmiewany i bluźniony.

Przeciwko komu podniosłeś swój głos i wzniosłeś oczy w górę? Przeciwko świętemu Izraela. Tak tak. Przyjacielu, nie wiesz, kogo tu wybrałeś.

Myślisz, że naśmiewałeś się z Ezechiasza. Myślisz, że naśmiewałeś się z lokalnego boga Judy. Och, on jest bogiem Judy, zgadza się.

Ale on jest święty. Wpakowałeś się w o wiele większy bałagan, niż się spodziewałeś. Rozdział 41, werset 14.

Nie bój się, robaku, Jakubie. Wy, mężowie Izraela. Ja ci pomagam – wyrocznia Jehowy.

Twoim odkupicielem jest święty Izraela. Tak więc przeszliśmy od miejsca, gdzie ludzie drwią z Pana, do miejsca, w którym ludzie próbują zmusić Świętego, aby się zamknął przed Asyrią, drwiąc ze Świętego i nalewając się z tego powodu do Świętego Izrael ogłaszający się w łasce swoim Odkupicielem. I w całej tej ostatniej części księgi święty, twój odkupiciel, pojawia się raz za razem.

Ponieważ jest Święty, może cię odkupić. Ponieważ oddał się Tobie z miłości, chce Cię odkupić. I on cię odkupi.

I przyjdą narody, aby wychwalać sanktuarium świętego Izraela. OK, kontynuuj. Wersety od 15 do 22.

Jaki będzie dowód na to, że ludzie są naprawdę odkupieni? Wersety 15 i 16. Tak. Kiedy przyjdą ciemniejscy.

A co wtedy stanie się pod koniec wersetu 16? Tak tak. W końcu rozpoznacie, że kiedy te rzeczy się wydarzą, będziecie wiedzieć, że Ja jestem Panem. Nasz czas tutaj ucieka.

26.1 mówi o tym, że macie silne miasto, którego mury są zbawieniem. A 60.18 mówi, że będziecie nazywać swoje mury zbawieniem, a swoją bramę pochwałą. Jaki jest sens robienia takich zdjęć? Co ona mówi? W porządku, są z nim blisko.

Dobrze dobrze. Co jeszcze? Ściany są czymś w rodzaju hełmu zbawienia. W porządku, hełm zbawienia.

Zbawienie staje się twoją ochroną. A jego bramy chwałą. Jaki jest sens tych obrazów? No dobra, wstęp do pochwały.

Pardon? W porządku, to wychodzi na zewnątrz. Ci, którzy przechodzą przez bramy, przechodzą z chwałą. Podnieście głowy, bramy potężne, aby wszedł król chwały.

Tak tak. Zatem w pewnym sensie zbawienie jest, jeśli można tak powiedzieć, statyczne w tym sensie, że zapewnia nam ochronę, zamyka nas, ale uwielbienie jest wejściem i wyjściem z naszego życia w odniesieniu do Niego. Warto pomyśleć o tego rodzaju obrazach, gdy z nabożnością czytasz Biblię.

Łatwo nam po prostu błędzić, nasze oczy skaczą po powierzchni i tak naprawdę nie myślimy, o co w tym chodzi? Twoje ściany są zbawieniem. Tak, OK, co mówi następny werset? Zatem warto poświęcić czas, szczególnie w przypadku poezji, aby zastanowić się, czym są te obrazy i co autor chce przekazać za pomocą tego rodzaju obrazów? A teraz werset 21. Cały twój lud będzie sprawiedliwy.

Wróć do 58 wersetów od 6 do 8. Chcę zadać pytanie, czy kiedy jest napisane, że wszyscy wasi ludzie będą sprawiedliwi, chcę was zapytać, czy jest to rzeczywisty warunek, czy też jest to tylko deklaracja pozycja? OK, masz rację, Candice, mówimy o zachowaniu w 58, prawda? Mówimy o stylu życia, tak, tak. Dokładnie, i dlatego jest wielu ludzi, którzy powiedzą w związku z tym całym fragmentem: nie, nie, to jest sprawiedliwość, która jest z wiary. Bóg oświadcza, że jesteśmy sprawiedliwi, chociaż tak nie jest.

Nie sądzę. Oczywiście, w usprawiedliwieniu dana nam jest sprawiedliwość Chrystusowa. Zostaliśmy postawieni na miejscu Chrystusa.

To prawda teologiczna. Chcę jednak podkreślić, że nie możemy na tym poprzestać. Daje nam tę pozycję, abyśmy mogli manifestować ten charakter.

On nam to daje i co z tym zrobimy? Dokładnie tak, tak. Zatem w Liście do Filipian Paweł mówi: Pragnę sprawiedliwości, która przychodzi z wiary. I wiele osób powie, że to jest stanowisko.

Bóg patrzy na ciebie przez kolorowe okulary Jezusa, widzi cię jako sprawiedliwego, chociaż wszyscy wiemy, że nie jesteś sprawiedliwy, ale jest to sprawiedliwość z wiary, a nie z uczynków. Cóż, to mija się z celem. Czy swoją siłą mogę być wystarczająco dobry dla Boga? Absolutnie nie.

Jak ty i ja możemy żyć życiem Boga w naszych relacjach, naszym zachowaniu i stylu życia? Tylko w jeden sposób – przez wiarę. Czy rozumiesz mój punkt widzenia? Zmiana charakteru następuje przez wiarę. To nie jest kwestia zmiany charakteru, och, to są uczynki, a pozycja, to jest wiara.

Nie, to jedno i drugie. Zajmujemy nową pozycję – nie jesteśmy już wrogami, ale synami i córkami przez wiarę. Dzięki Bogu.

A przez wiarę jesteśmy zdolni żyć życiem Bożym. W porządku. Cały twój lud będzie sprawiedliwy.

Gałąź mojego sadzenia. Chcę, żebyście zwrócili uwagę na to zdanie. Gałąź mojego sadzenia.

Już w pierwszym rozdziale ludzi porównano do wyschniętego lasu, który jest wrażliwy na ogień, który będzie się rozprzestrzeniał. Przez całą książkę przewija się język drzew. Drzewa mogą być aroganckie, mogą być uczciwe, mogą być dumne lub mogą być błogosławionym darem Boga.

OK, miej na to oko. A teraz rozdział 61, od pierwszego do trzeciego. Proszę was, abyście spojrzeli na rozdział 11, wersety od pierwszego do trzeciego, a kluczową rzeczą, którą miałem nadzieję, że tam zobaczycie, jest ten sam nacisk na Ducha.

Rozdział 11, omawiający Mesjasza, mówi o tym, jak Duch będzie żył swoim życiem przez Mesjasza. I oto znowu. Duch Pana Boga nade mną.

Dlaczego? Ponieważ Pan mnie namaścił. Mam całkowitą pewność i mogę się całkowicie mylić, ale mam całkowitą pewność, że to właśnie dzieje się podczas chrztu Jezusa. Jeszcze raz mam nadzieję, że pojawią się natychmiastowe powtórki tych rzeczy.

Chcę zobaczyć twarz Johna, wiesz? On chrzci tych ludzi w imię Boga, w imię Boga, w imię Boga, w... Jezu, co tu robisz? Powinieneś mnie ochrzcić! A Jezus mówi: Wypełnijmy wszystko, co sprawiedliwe. John, postępujmy słusznie. Jaka jest właściwa

rzecz? Aby zademonstrować, że Duch Boży zstępuje na tego człowieka, On naprawdę jest Mesjaszem.

Dlaczego Duch spoczywa na mnie? Ponieważ Pan mnie namaścił. Zatem nie, Jezus nie potrzebował otrzymać Ducha Świętego. Jedną z herezji Kościoła jest to, że Jezus stał się Synem Bożym, kiedy został namaszczone Duchem Świętym, co z szacunkiem mówię: bzdura.

Od początku istnienia był drugą osobą Trójcy Świętej. Nie stał się tutaj niczym, ale był to symboliczny czyn, który potwierdził, że ten naprawdę był Mesjaszem. W rzeczywistości wypełnia rozdział Izajasza 61.

Co teraz zrobi pomazaniec? Czy możemy to tutaj wymienić? W porządku, będzie głosił. Komu przyniesie dobrą wiadomość? Biedak. Błogosławieni ubodzy – mówi Łukasz.

I nie sędzę, że Mateusz się myli, gdy mówi do ubogich duchem. Czasami my, bogaci, używamy tego jako swego rodzaju wymówki, ale zazwyczaj to biedni są skruszeni. O tym tu mówimy.

Widzieliśmy tę notatkę przez całą książkę. Ci ludzie, którzy potrafią trwać w sobie i swojej własnej prawości, nie mają nic do usłyszenia od Boga. Jezus ponownie to potwierdził.

Nie wysyła się lekarza do kogoś, kto ma się dobrze. Wysyła się lekarza do kogoś, kto wie, że potrzebuje pomocy. No dobrze, co innego ma zamiar zrobić? On uzdrowi tych, którzy mają złamane serce.

Co jeszcze? Wolność dla jeńców. Co jeszcze? Uwolnij więźniów. Przebaczyć więźniom? On ogłosi rok łaski Pana i dzień pomsty dla naszego Boga.

I mam nadzieję, że do tego czasu nie będę już musiał rozmawiać z tobą o zemście w tym kontekście. To dobra wiadomość, a nie zła wiadomość. I pocieszyć tych, którzy płaczą.

A teraz znowu myślę, że jeśli znacie ten fragment i słyszycie Błogosławieństwa, wiecie, co twierdzi ten facet. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Tak.

A wszyscy ludzie stojący tam na zboczu mówią: „Zaczekaj chwilę”. Kto to jest? Ale poczekaj chwilę. Jestem z Nazaretu.

Znałem go, gdy był dzieckiem z ciekącym nosem, biegającym po ulicach. Co ona mówi? Olejek radości zamiast żałoby. Szata chwały zamiast przygnębienia.

Teraz dojdę do tego miejsca. To ostatnie stwierdzenie w wersecie 3. Dlaczego On to wszystko zrobi? Nadaj im nową nazwę. Zasadzenie Pana.

Aby nazywano je dębami sprawiedliwości. Zasadzenie Pana. Zapamiętaj to? Gałąź, którą zasadził.

Zasadzenie Pana, aby był uwielbiony. Tak. Zamierza nas przemienić w drzewa.

Zamierza założyć własną plantację. Nie południowa plantacja, na której wszyscy jesteśmy niewolnikami, ale plantacja drzew. Zakorzenione, owocne, produktywne.

Błogosławieństwo. To jego cel. Ci, którzy są skruszeni.

Ci, którzy mają złamane serce z powodu swojego grzechu. Ci, którzy są więźniami swojego grzechu. Ci, którzy płaczą.

Panie, Bóg mnie namaścił. Tak. Myślę, że piękno zamiast popiołu.

Tak. Piękno na popiół. I znowu, pamiętacie końcówkę rozdziału 3, gdzie piękne kobiety z Syjonu, ubrane w najróżniejsze stroje, jakie tylko możecie sobie wyobrazić, chodziły z bransoletkami na kostkach, które były oczywiście ze sobą połączone, więc nie mogły chodzić jak idą przez zaorane pole, ale muszą stawiać drobne kroki.

I Bóg mówi: tak, zamiast tej pięknej haftowanej szarfy będzie lina. Zamiast tej pięknej fryzury będzie łysina. Co odbieram osobiście, ale mimo wszystko.

Ale tutaj wywróciliśmy to do góry nogami. Piękno na popiół. Popiół naszej nieprawości.

Popiół naszego złamania. Popiół naszej porażki. Jego piękno.

Pytanie brzmi, czy złamane serce jest spowodowane grzechem, czy żalem i smutkiem? A moja odpowiedź brzmi: tak. Myślę, że to włączające. Wszystkie te rzeczy, które łamią nam serca.

W znacznym stopniu złamane serce pojawia się na świecie z powodu grzechu. Zatem z całym smutkiem, który przychodzi na nas jako ludzi, Chrystus przyszedł się uporać. I jestem pewien, że właśnie dlatego w Księdze Izajasza 53 masz ten interesujący język.

On wziął na siebie nasze bóle i nasze choroby, jak to dosłownie mówi. Nie sądzę, że król Jakub myli się, tłumacząc nasze smutki i smutki. Myślę, że ci, którzy całkowicie ograniczają się do choroby i bólu, są w błędzie.

Ale gdybyśmy mieli powiedzieć, że to tylko sprawy duchowe, to też byłoby to błędne. Na krzyżu wziął na siebie cały ból, smutek, chorobę, smutek tego świata. I zawsze, nigdy nie mogę od tego uciec, medytując w Wielki Piątek.

Pomyśl o tym. W ciągu tych trzech lub czterech godzin spadł na niego cały ból, cały smutek, cały horror, cała tragedia tego świata. Nic więc dziwnego, że w Getsemani pocił się kroplami krwi i pytał Boga, czy jest inny sposób.

Wiele osób poszło na śpiew męczeński. Więc o co chodzi z tym Jezusem? Mięczak? O nie. O nie.

Z powodu tego, co go miało spotkać. Dzięki temu mógł głosić wolność. W porządku, nasz czas minął.

A my mamy jeszcze przed sobą drogę. Pozwolę sobie szybko zwrócić uwagę na pewne rzeczy. Teraz zaczynamy w dół po drugiej stronie wzgórza.

Doszliśmy do szczytu w 61.1-3. A tak naprawdę, jaki jest cel tego wszystkiego? Aby nazywano je dębami sprawiedliwości, sadzeniem Pana, aby był uwielbiony. W prawdziwym tego słowa znaczeniu jest to szczyt wszystkiego. Teraz zaczynamy od drugiej strony.

Odbudują starożytne ruiny. Podźwigną dawne zniszczenia. Naprawią zrujnowane miasta, zniszczenia wielu pokoleń.

Obcy będą stać i pasć twoje stada. Cudzoziemcy będą waszymi oraczami i winiarzami. Ci ludzie, którzy was uciskali, będą waszymi niewolnikami.

Wykonają za ciebie twoją niewdzięczną pracę. Dlaczego? Werset 6, abyście mogli być nazwani kapłanami Bożymi. Będą o was mówić jako o sługach naszego Boga.

Będziesz jadł bogactwa narodów. Będziesz się chlubił ich chwałą. Ach, pamiętacie, co Bóg powiedział w Księdze Wyjścia 19? W tym rozdziale, który przygotowuje ich do przymierza? Jeśli przyjmiecie moje przymierze, będziecie królestwem kapłanów, królewskim kapłaństwem, narodem świętym.

Myśleli, że posiadanie królestwa Bożego oznacza posiadanie na tronie monarchy z Dawida, że będą niezależnym państwem narodowym, którego niezależność będzie gwarantowana przez stałą armię, i to właśnie będzie oznaczać królestwo Boże. Wrócili z wygnania i nic takiego nie jest możliwe. Nie ma monarchy Dawidowego.

Nie są bogaci. Nie są centrum świata. Nie mają armii.

Nie mają niezależnego państwa. Więc to koniec. Teraz, ludzie, macie szansę stać się tym, czym mieliście być, kapłanami świata, na litość boską.

I w prawdziwym tego słowa znaczeniu zaczęli odzyskiwać poczucie tożsamości, kiedy powiedzieli: „och, możemy stać się narodem księży”. Myślę, że nadal nie rozumieli, że to kapłaństwo jest naprawdę dla innych. Postrzegali to po prostu tak: OK, będziemy służyć Bogu.

Ale kim jest ksiądz? Kapłan jest pośrednikiem, który stoi między Bogiem a światem. Jeśli więc prześladowcy, byli prześladowcy, staną się waszymi podrzędnymi sługami, stanie się to dla was okazją, aby w końcu stać się tym, do czego zostaliście wezwani na początku. W porządku, pchnij trochę dalej.

Będę się radował w Panu i radować się będzie dusza moja w Bogu moim. To jest werset 10. Bo przyodział mnie w szaty zbawienia.

Okrył mnie płaszczem sprawiedliwości. Jak oblubieniec przyodziewa się jak kapłan w piękne nakrycie głowy, jak oblubienica przyozdabia się swoimi klejnotami, bo jak ziemia wydaje swoje pędy, jak ogród sprawia, że kiełkuje to, co w nim zasiane, tak Pan Bóg sprawi, że aby zakwitła sprawiedliwość i chwała przed wszystkimi narodami. Jeśli masz RSV lub NRSV, a nawet NIV w niektórych przypadkach, w wielu miejscach, gdzie pojawia się słowo sprawiedliwość, znajdziesz potwierdzenie, szczególnie tutaj, w wersecie 11.

On sprawi, że zakwitnie usprawiedliwienie i chwała przed wszystkimi narodami. Nie, nie NLT. NLT dobrze to ujął.

Czy widzisz różnicę pomiędzy usprawiedliwieniem a sprawiedliwością? Otóż oni mówią: cóż, to jest Boża sprawiedliwość ukazana w was. To jest twoja windykacja. Znowu jest tam lektura teologiczna.

Tekst mówi, że uczyni sprawiedliwość. Nie mówi o Bożej sprawiedliwości. Sprawiedliwość zakwitnie przed narodami.

Przez wzgląd na Syjon nie będę milczeć. Przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie wszędzie jak blask, a jej zbawienie jak pochodnia płonąca. A teraz zauważ, wypuszczę cię przed północą.

Zwróć uwagę na to parowanie. Nie PAROWANIE, ale PAROWANIE. Pamiętajcie, co powiedziałem o poezji hebrajskiej, że tę samą kwestię poruszono dwukrotnie, ale używając synonimów.

Zatem sprawiedliwość jest połączona ze zbawieniem. Teraz każdy z nich oferuje coś drugiemu. To nie są zwykłe synonimy.

Zatem, co to znaczy być zbawionym? Oznacza to umiejętność ukazywania sprawiedliwości Bożej w swoim życiu. Ale z tej samej przyczyny jedyny sposób, w jaki możesz kiedykolwiek okazać sprawiedliwość Bożą w swoim życiu, to wynik Bożego zbawienia. Jestem dobrym człowiekiem.

Jestem sprawiedliwy. Sposób, w jaki Bóg powołuje ludzi do sprawiedliwości. A gdybyście pracowali trochę ciężiej, moglibyście być tak dobrzy jak ja.

Nigdy nigdy nigdy. No cóż, jestem uratowany. Nie ma więc znaczenia, jak żyję.

Nie, każdy informuje drugiego. Być zbawionym oznacza żyć w sprawiedliwości Bożej. Jednak bez łaski zbawienia nie można żyć w sprawiedliwości Bożej.

Są ze sobą powiązane. Bóg według swego upodobania sprawia w nas i chcenie, i wykonanie. Tak tak.

Z drżeniem sprawujcie swoje zbawienie. Ponieważ Bóg to robi. Cudowna, cudowna mieszanka.

OK, zwrócę tylko uwagę na jeszcze kilka rzeczy i skończymy. W pozostałych wersetach jest to powtórzone. Narody ujrzą Twoją sprawiedliwość.

Wszyscy królowie, Twoja chwała. Tutaj sprawiedliwość i chwała idą w parze. Będziecie nazwani nowym imieniem, które nadadzą usta Pana.

Będiesz koroną piękną. Oto kolejny z tych tematów. Wracasz aż do rozdziału 28.

A Samaria jest koroną na głowie pijaków na czele zielonej doliny. Będiesz piękną koroną w rękach Pana. Nigdy więcej opuszczonych.

Jest jeszcze inny termin, który pojawił się już wcześniej. Będiesz się nazywać Chefziba. Nie nazywamy już tak naszych córek.

Ale to dosłownie oznacza, że jestem w niej zafascynowany. To piękne imię. Tak, albo Hepsi .

Kiedy zastanawialiśmy się, czy nadać naszej córce Elizabeth przezwisko, Karen zaproponowała Betsy. A ja odpowiedziałam: nie, mamy krowę o imieniu Betsy. To nie zadziała.

Mówi więc o niej jako o swojej narzeczonej. I wreszcie werset 10: przejdź, przejdź przez bramy. Przygotujcie drogę dla ludzi.

Buduj , buduj autostradę. Skorzystaj z konkordancji i odszukaj autostradę w Księdze Izajasza. I uznasz to za bardzo interesujące.

Podnieś sygnał. Niektóre wersje i naprawdę mi się podobają, lepiej powiedzieć baner. Flaga sygnałowa .

Spójrz na ten. Powiedz córce Syjonu: Oto nadchodzi twoje zbawienie. Oto jego nagroda jest z nim.

Jego zapłata przed nim. I będę nazywani ludem świętym. Odkupieni przez Pana.

Będziesz nazywany poszukiwanym. Miasto nie opuszczone. Tak.

Bóg pozwala swojemu ludowi być sprawiedliwymi. Boski wojownik, którego krew plami jego szaty. On jest tym, który jest namaszczone przez Pana, aby głosić dobrą nowinę.

Ten. W rezultacie będziesz oblubienicą Boga, z której On będzie dumny. I przez ciebie wszystkie narody przyjdą do twojego Boga. Amen.

Pozwól mi się modlić. Ojcze, dziękuję za te wspólne dni wokół Twojego słowa. Dziękuję za tych drogich przyjaciół. I modlę się, o Boże, aby niektóre z rzeczy, o których mówiliśmy, znalazły miejsce w ich sercach. Że rzeczywiście przekonasz ich, jak bardzo są dla Ciebie cenni.

I rzeczywiście pokażesz swoje piękno w ich życiu. W sposób, który przyciągnie do Ciebie mężczyzn i kobiety. Dziękuję ci, Jezu. W Twoim imieniu, amen.

Niech Bóg Was błogosławi. To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza.

To jest sesja numer 30, rozdziały Izajasza od 63 do 66.